Łódź, dn. 5-10 1921 r. Cena pojedyńczego numeru 15 mk. Rok [illegible] 97

№. 273

Cena prenumeraty:
w Łodzi
Kwartalnie Mk. 945.
Miesięcznie „ 315.
za roznoszenie
35 mk. miesięcznie.
Z przes. poczt.
Kwartalnie Mk. 720
Miesięcznie „ 240.
poza Łodz. egz. mk 16
w Ameryce:
½ dolara miesięcznie

Konto Pocztowej Kasy Oszczędności 60,594.
Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

BUDUJMY OJCZYZNĘ zgodą i pracą!

KALENDARZYK

| | |
|---|---|
| 2 | Aniołów Stróżów |
| 3 | P. Kandyda |
| 4 | W. Franc. Seraf. |
| 5 | S. Placyda. |
| 6 | C. Brunona. |
| 7 | P. † NM, Róż, |
| 8 | S. Pelagji |

REDAKCJA
w ŁODZI
Al. Kościuszki № 41
TELEFON 28.

# ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Środa dnia 5 października 1921 roku.

Z Warszawy ogłoszenia do Rozwoju przyjmuje wyłącznie „Reklama Polska" Jasna 10.
Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.
Ogłoszenia do numerów następnego dnia są przyjmowane do godziny 5 wieczór.
po godzinie 5-ej do [illegible]

## Z sejmu.

WARSZAWA 4 10 Posiedzenie 250.

W pierwszym czytaniu odesłano do komisji ustawę o ratyfikacji konwencji, przyjętych na pierwszej międzynarodowej konferencji pracy w Waszyngtonie 1919 roku.

### SPRAWA NOWEJ EMISJI BANKNOTÓW.

P. Wojdaliński zreferował ustawę upoważniającą ministra skarbu do zaciągnięcia w Polskim Banku Krajowym pożyczki w kwocie 120 miljonów 1000 marek. Mówca wskazał na potrzeby zorganizowania kredytu długoterminowego w państwie, wpłynięcia na sprawną działalność poszczególnych państwowych instytucji kredytowych i określenia ścisłego zakresu ich prac, oraz omawiał sprawę ochrony granic i organizacji straży granicznej.

Ustawę w drugim i trzecim czytaniu przyjęto bez dyskusji.

### SPRAWA ART. 10 KONSTYTUCJI.

Następnie p. Wierzbicki w imieniu komisji skarbowo budżetowej zdawał sprawę o przestrzeganiu art. 10 konstytucji Rzeczypospolitej polskiej.

Art. 10 konstytucji głosi, iż wnioski i projekty ustaw, pociągające za sobą wydatki ze skarbu państwa muszą podawać sposób ich pokrycia. Obecnie idzie o to, aby artykuł ten wszedł w życie. Komisja skarbowa zajęła się tą sprawą z okazji ustawy o popieraniu przedsiębiorstw meljoracyjnych. Komisja skarbowa uznała wagę tej ustawy i uchwaliła ją, a jednocześnie uchwaliła wniosek, że ustawa ta wejdzie w życie z chwilą, gdy wydatki i dochody dojdą do równowagi. Ma to być przewidziane również i dla wszystkich innych ustaw analogicznych.

Komisja skarbowa wniosła, aby każdy wniosek i projekt ustawy, obciążający skarb państwa, musiał być zbadany przez komisję skarbowo budżetową, czy jest zgodny z art. 10 konstytucji, a jeśli wniosek nie podaje jednocześnie sposobu pokrycia, aby był odsyłany do wnioskodawcy.

Izba jednogłośnie wniosek przyjęła.

### SPRAWA OBCIĄŻANIA POLSKICH STATKÓW HANDLOWYCH.

Przystąpiono do sprawozdania komisji morskiej i skarbowo budżetowej, co do projektu ustawy o obciążeniu hypotecznym w walucie zagranicznej polskich statków handlowych.

Sprawozdawca p. Rotermund zaznaczył, że komisja przyjęła w zasadzie projekt p. Trzcińskiego z nielicznymi zmianami. Ustawa upoważnia rząd do udzielenia osobom fizycznym i prawnym zezwoleń na obciążenie hypoteczne należących do nich statków handlowych morskich w walucie zagranicznej. Zobowiązania te mogą być zawierane nie dłużej jak na 15 lat i nie podlegają przymusowemu przerahowaniu na walutę polską.

Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Następne posiedzenie w piątek 7 października.

## Udział Polski w budżecie Ligi Narodów

GEGNEWA 4 10 (Od specjalnego korespondenta). 4-ta komisja Ligi narodów zajmująca się sprawami budżetowymi Ligi przyjęła olbrzymią większością głosu wniosek delegata polskiego pana Modzelewskiego, w myśl którego Polska będzie płacić jako część wydatków Ligi 38,1000 franków w złocie zamiast 890000, jaką winna zapłacić według tabeli ogólnej przyjętej przez komisję. Uchwalenie tego wniosku odbyło się w wyjątkowych warunkach. W czasie rozpoczęcia pracy 4-ej komisji, w pierwszej połowie września, delegat polski, Modzelewski przedstawił propozycję, aby przy ustaleniu rozdziału wydatków Ligi wprowadzono mnożnik waluty taki, aby państwa których waluta stoi nizko płaciły mniej, państwa zaś których waluta stoi wysoko więcej, stosownie do stałego mnożnika. Propozycja została odrzucona 13 głosami przeciwko 9. Z pośród krajów o wysokiej walucie tylko Szwajcarja głosowała na korzyść wniosku delegata polskiego który sformułował nowy wniosek aby zmiejszono część wydatków Ligi, przypadającą na Polskę przez wzgląd na wyjątkowe warunki, w jakich znajduje się Polska, która przebyła 7 lat wojny i musiała znosić cierpienie o wiele większe niż inne kraje, podobnie jak Rumunja i Jugosławia.

Przy ustaleniu tabeli wydatków, przypadających na każde państwo, delegat Modzelewski wykazał, że podstawa rachunku przyjmująca liczbę ludności każdego państwa w r. 18 oraz dochodów z r. 13 nie da się zastosować w stosunku do Polski, która została wskrzeszona z końcem 18 roku. Komisja postanowiła odesłać wszystkie propozycję do stałej komisji budżetowej która przedstawi swój pogląd 4-ej komisji w roku przyszłym. Wyjątki uczyniono tylko dla Polski, której komisja postanowiła zmniejszyć na rok 22 część wydatków przypadającej na nią. Delegat francuski oraz wielu innych poparli gorąco wniosek polski. Za wnioskiem głosowali również delegat Anglji i Japonji.

Powyższa decyzja może wejść w życie po uchwaleniu przez Zgromadzenie poprawki w Statucie Ligi, że prawo rozdziału kosztów Ligi będzie podpadało kompetencji Zgromadzenia.

## KRONKA TELEGRAFICZNA.

(kt) Austria zgodziła się wysłać swych przedstawicieli do Wenecji dla omówienia pod przewodnictwem Della Toretty zatargu austro węgierskiego.

(kt) Propozycja dr. Benesza dotycząca pośrednictwa w kwestji Węgier zachodnich została cofnięta.

(kt) Lloyd George przepędził w sobotę i niedzielę w miejscowości Gairloch na konferenciach z ekspertami finansowemi i przemysłowymi w sprawie bezrobocia.

(kt) Premjer łotewski Meyerowicz wyraził w imieniu rządu łotewskiego podziękowanie wszystkim państwom, które złożyły rządowi łotewskiemu życzenia z okazji przyjęcia Łotwy do Ligi Narodów.

(kt) Stefan Friedrich ogłosił oświadczenie w którym zaznacza, że proklamacja jego dotycząca zachodnich Węgier nie jest proklamacją republiki, lecz samorządu

(kt) W związku z rozwojem handlu zagranicznego rząd łotewski przystąpił do zawarcia umów handlowych z Anglją, Włochami i Francją.

(kt) Rząd włoski weźmie udział w akcji pośredniczącej co do porozumienia wielkiej i małej Ententy.

(kt) Na plenarnym posiedzeniu Ligi uchwalono rezolucję przyjmującą do wiadomości akt proklamowania niepodległości Albanji.

(kt) Bolszewicy rosyjscy stoczyli bitwę z muzułmanami w Baku. Było kilka tysięcy zabitych i rannych. Flota wojenna sowiecka na morzu Kaspijskim bombardowała Baku. Po wytrwałym i zaciętym oporze tatarzy opuścili miasto, pragnąc je chronić od spustoszenia. Bolszewicy zaproponowali podjęcie rokowań.

## O przyłączenie pow. katowickiego do Polski.

BYTOM 4 10 (PAT) Wszyscy sołtysi i ławnicy pow. Katowickiego zebrani dnia 28 września w Bogudzicach wysłali do Rady Ligi narodów następującą depeszę: Stroskani o los pow. Katowickiego, a ufający w sprawiedliwość Rady Ligi narodów pozwalają sobie wnieść jeszcze w ostatniej chwili prośbę o przyłączenie tego powiatu do Rzeczypospolitej polskiej.

# W groźnej chwili.

Ludowa nasza Rzeczpospolita zamiast wyjść nareszcie z labiryntu ścieżek i manowców partyjnych, na które wprowadziła ją nieobliczalna polityka menerów ludowych, — ciągle jeszcze błąka się po zakazanych zakamarkach dziewiczego lasu włościańsko-robotniczego, a bek zabłąkanej ideowo krowy bierze na serjo za ryk srogiego lwa z lewicy zwiastującego „gniew ludu".

Skutkiem takiego chwiejnego stanowiska miarodajnych czynników w Państwie, rządzą w kraju stale dyletanci, zaprzańcy z austryjackiej stajni enkaenowej, renegaci z ś. p. rady regencyjnej, byli komisarze bolszewiccy, a la Mormol z urzędu ziemskiego, i dzieją się takie rzeczy, iż muszą zastanowić każdego, kto w sobie nosi iskierkę ducha narodowego.

Tymczasem — skutkiem tych ludowych nadal niedołężnych rządów dniem i nocą płynie brudna i ponura fala ciemnej szarańczy ze Wschodu, niosąc zgniliznę, bolszewizm, zarazę, mór...

A ministrzy republikańscy deklamują co drugi dzień o środkach zapobiegawczych o straszliwym smoku w postaci trzech tysięcy policjantów znajdującym się w pewnym punkcie naszej dwa tysiące długiej granicy wschodniej, mówią o przymusowym wysiedleniu, sprawdzaniu dokumentów, gdy tymczasem coraz większe tłumy szczurów z tonącego okrętu rosyjskiego z litrami brylantów wykupują wszytko co jest do kupienia, paskują wszystkim co jest do paskowania, wmawiają każdemu potrzebę, poprawy bytu i strajkowania.

Wygląda to klasycznie po Andersenowsku, gdzie w jednej bajce myszy zjadły wynalazcę przemyślnej łapki na myszy...

W międzyczasie rząd polski nie chcac być gorszym od nierządu rosyjskiego, oficjalnie uznaje komunistów, którzy w tak zdemoralizowany lud rzucają plenne siemię kleptomanji pod fachowym kierownictwem związku zawodowego kajdaniarzy na wolnej stopie tj. Karachan i dwóch krokodyli sejmowych „towarzyszy" Dąbala i Łańcuckiego.

Ta personifikacja jednej idei bandytyzmu w trzech osobach, tak odpowiadająca duchowi narodu i ciesząca się z racji narodowej ślamazarności, nietykalnością wywołała strajk kolejarzy w Poznanskiem, co dowiedziono; wywołała cały szereg innych strejków i zamachów, na szczęście, niedowiedzionych, gdyż byłyby znowu niepotrzebne kłopoty i przepraszanie naszych świętości narodowych „ładu" od paznokcia nogi, aż do wierzchołka tabesowatego mózgu; zrzadka porosłego włosem, nieudolnie naśladującym szczecinę.

Nawet w tak zacofanych pod względem wymiaru sprawiedliwości okolicach, jak Chile lub Honduras pociągniętoby ich do odpowiedzialności za zwykłą zdradę stanu U nas chroni ich daltonizm ludowy, który wybrańców ludu otacza pieczołowitą opieka. zapominając, iż jeszcze czulszą opiekę słuszniej i pewnej zapewnił by im kryminał.

Sfingowane przesilenie gabinetowe też nic nie zmieniło, naraze, w ogólnym kierunku rządów.

Dawniej urocze tony i tryle roztaczał w naszej ludowej republice znany wszystkim Łodzianom kanarek z apteki w Konstantynowskiej. Zasłuchani w te tony, znaleźliśmy się w takim naprawdę ludowym błocie, iż trzeba nie zwykle mocnej ręki, aby nas stamtąd wyciągnąć.

Zmieniło się więc obecnie o tyle iż kanarek pisze nuty, inny fachowiec będzie śpiewał

Tak ludność rządzi i przy tych sposobach rządzenia każdy sędzia, prokurator czy inny inteligent wzdycha do zarobków poganiacza niero gacizny lub innego świniobójcy.

Wszystkimi jakoś zajmuje się ojczyzna tylko na profesorów uniwersytetu niełaskawym spogląda okiem.

Jednak tych ratuje z litości Ameryka. Nie na zdrowie jednak poszły im tanie obiady z Nowego świata gdyż kilkunastu się struło i wybiera się na tamten świat.

Ha kiedy własny potężny, trzydziestomiljonowy naród nie widzi potrzeby zapewnienia im taniego obiadu może to będzie racjonalniej?

Mimo tych wszystkich czarnych reflekacji, które jak stado czarnych kruków, cisną się mimowoli, gdy patrzymy na to co się dzieje, jesteśmy przekonani iż musimy i wypłyniemy na spokojniejsze wody.

Skończmy tylko raz nareszcie z temi poronionemi próbami opierania rządów na karkołomnych pomysłach szacherów partyjnych.

Skończmy, póki czas jeszcze z rządami chłopów i dajmy tym rządzić, którzy dowiedli i rządzić umieją i mają potrzebną inteligencję i wykształcenie.

Tych kilka faktów, niech zwróci naszą uwagę gdzie, idziemy i do czego to wszystko zmierza. Tych kilka jasnych promieni oświetla wyraźnie przepaść, do której nas ciągną nieodpowiedzialne rządy garstki agitatorów, mających może mir na swojej kanapie partyjnej, lecz budzących odrazę moralną w myślącem społeczeństwie.

Narodzie Mickiewiczów, Kościuszków, Traugutów, Staszyców, zbudź się z apatji, zbudź się póki czas, zbudź te siły uśpione, które buchnęły jasnym płomieniem rok temu, nad Wisłą.

Każda chwila droga.

Jutro może być za późno, jutro się możesz zbudzić... w kajdanach! (6)

A. S.

# Życiorys drugiego posła sowigwów Warszawie.

Ukazująca się w Warszawie „Ukraińska Trybuna" zamieszcza następujący charakterystyczny życiorys p. Szumskiego:

„Przed rewolucją imię to było nieznane W r. 1917 p. Sz. rekomenduje się jako ukraiński eser. W r. 1918 r. otrzymuje posadę agenta objazdowego w Towarzystwie ziemstw zachodnich.

Zarząd T-wa poleca mu wyjechać do Odesy i Mikołajowa z transportami. Po powrocie do Kijowa Szumski podaje rachunek kosztów swej podróży, a po sprawdzeniu okazało się że przedstawione rachunki i pokwitowania są fałszywe.

Wskutek tego zwolniono go ze służby.

Gdy część ukraińskich eserów uznała Sowiety, Szumski znalazł się w szeregach t. zw „borotbistów" Odgrywa on już pewną rolę w Rewkomie wszechukraińskim, a rząd Zatonskiego mianuje go komisarzem oświaty.

Kiedy po Denikinowskiem intermezzo znów wracają bolszewicy. Sz. zaczyna wściekle zwalczać ukraińców. Posyłają go do Połtawy z nadzwyczajnemi pełnomocnictwami w celu oczyszczenia jej od kontrrewolucyjnych żywiołów. Rozwiał tu straszliwy teror i rabunek. Działo się to już w 1920 r.

Wkrótce potem, gdy czerwone wojska wrzuciły do morza" armję ochotniczą. Odesa przepełniona była tysiącami zbiegów

Wśród zbiegów mnóstwo było polaków, którzy drogą morską podążyć pragnęli do ojczyzny

Większość nie zdążyła się wydostać z Odesy

Szumski tępi ich masowo. Z ręki katów którymi kieruje p. Szumski, giną dziesiątki zbiegów Polaków, których niedola zagnała nad morze.

Niedawno niepodległościowiec(sit[j]nyk)Szumski już na kongresie 3-ej międzynarodówki występuje jako zdecydowany wróg niepodległej Ukrainy, idący na pasku moskiewskich komunistów, głosuje za skasowaniem odrębnej ukraińskie rady gospodarstwa ludowego. komisarjatu wojsk. sprawiedliwości i t. p.

Dzięki tej ewolucji Szumski zyskuje poparcie moskiewskiego CIK a i p. Rakowskiego i pozostaje wysłany do Rygi w składzie delegacji „ukraińskiej".

# Długi Węgier i Austrji.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa podaje do wiadomości, że formularze do rejestracji tytułów długu przedwojennego Austrji i Węgier, której termin upływa w dniu 31 października r-b., znajdują się we wszystkich oddziałach P.K.K.P., do których osoby zainteresowane mogą się zgłaszać.

# Mumja.

(Ciąg dalszy).

Zerwałem się.

— Naturalnie! Natychmiast! W kamienicy naprzeciw mieszka lekarz; idź pan po niego! Ja pobiegnę poza skręt ulicy do mego przyjaciela, doktora Martensa. Z pewnością zastanę go w domu.

Zbiegliśmy razem po schodach na dół. Słyszałem jak Beckers dzwonił gwałtownie do kamienicy naprzeciw. Sam biegłem tak szybko, jak tylko zdołałem, wreszcie stanąłem przed mieszkaniem doktora Martensa. Zadzwoniłem. Nikt się nie pojawiał. Zadzwoniłem jeszcze raz. Wreszcie nieprzerwanie cisnąć począłem o guzik, nie odrywając palca. — Jeszcze nikt! Zdawało mi się, że czekam już lat tysiąc.

Nareszcie ukazało się światło. Doktór Martens wyszedł sam w bieliźnie i w pantoflach.

— No, ale to robi pan piekło!

— Jeżeli się musi tak długo czekać

— Wypacz pan. Służąca wyszła. Byłem zupełnie sam i ubierałem się po kąpieli, jak pan widzi. Wybieram się właśnie z wizytą... No, cóż tam takiego?

— Chodź pan zaraz ze mną, doktorze! Zaraz!

— W koszuli? Muszę przecież przynajmniej wdziać spodnie! — Wejdź pan, skończę się ubierać, a pan tymczasem opowie mi, co jest!

— Udałem się za nim do jego sypialni.

— Zna pan zdaje się małą Andzię? Zastał ją pan raz u mnie... Otóż...

Opowiedziałem wszystko. Wreszcie, nareszcie był gotów. — Na Boga, traz zapala jeszcze papierosa!

Na ulicy spotkaliśmy Beckersa.

— Czy pański lekarz jest już na górze? — zapytałem.

— Nie. Za chwileczkę powinien się zjawić. Właśnie oczekuję go tutaj.

Gdyśmy doszli do drzwi kamienicy, otworzyła się brama przeciwległego budynku i wyszedł z niej jakiś mężczyzna. Był to drugi lekarz. We czwórkę udaliśmy się po schodach na górę.

— A więc, gdzież leży nasza pacjentka? — zapytał Martens, wchodzący pierwszy do pokoju.

— Leży na kanapie — odpowiedziałem.

Podszedłem bliżej — Andzi na niej nie było. Oniemiałem.

— Może ocknęła się z omdlenia i położyła się na łóżko — zauważył drugi lekarz.

Przeszliśmy do sypialni. Nikogo w niej nie było, łóżko nie było ruszane. Udaliśmy się do pokoju Beckersa, ale i tu jej nie było. Szukaliśmy w kuchni, wszędzie, po całem piętrze — Zniknęła!

Martens począł się śmiać: — No, niepotrzebnie się pan denerwował! — A ona tymczasem poszła sobie spokojnie do domu, podczas gdy wyście spokojnym obywatelom o okropnościach opowiadali.

— Ależ! Byłby przecie ją zobaczył pan Beckers, który przez cały czas stał na dole przy bramie.

Dalszy ciąg nastąpi.

Ś. † P.

**Marja z Zychlińskich Kranas**

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami przeniosła się do wieczności dn. 4 października 1921 roku przeżywszy lat 68

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby Orla 23 dn. 5 października o godz. 4-ej po południu na stary cmentarz katolicki.

Na smutny ten obrzęd zapraszają

3408K) **Dzieci i wnuki.**

Ś. † P.

**Józef Ankersztein**

Kierownik szkoły powszechnej № 24 w Łodzi.

Zmarł dnia 3 października 1921 r. przeżywszy lat 62

Eksportacja zwłok z domu, przy ul. Gubernatorskiej 22, do kaplicy katedralnej, nastąpi w środę dn. 5go o godz. 6ej po poł. W czwartek 6 go o godz. 8 i pół odprawione będzie także nabożeństwo żałobne, a o godz. 4ej po poł. wyprowadzenie zwłok na stary cmentarz katolicki, o czem zawiadamiają przyjaciół, kolegów i życzliwych

**Żona, dzieci i rodzina,**

B. P.

**Markus Lubawski**

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, dnia 3 października 1921 roku. przeżywszy lat 69.

Wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, odbędzie się w środę, dn: 5 go października, o godzinie 3 ej po południu, z domu żałoby, przy ul. Ewangielickiej № 16.

3331P **Żona, córka, synowie, synowa, zięć i wnuki.**

## Z za kulis magistratu.

W wydziale budownictwa, przy łódzkim Magistracie, prowadzi się obecnie rewizję z nakazu Rady Mejskiej o rzekome nadurzycia w oddziale brukarskim.

Rewizja powstała na tle intryg osobistych w tymże oddziale. Od czasów okupacji niemieckiej pracuje tam technik p. Lindner, słabo mówiący, a jeszcze słabiej piszący po polsku. Z powodu niewłaściwego załatwiania spraw otrzymał on wymówienie miejsca raz w lutym przeszłego roku, lecz dla braku zastępcy był pozostawiony na miejscu, a obecnie drugi raz dymisionowano go od 1 października. Niepodobało mu się to, i chcąc się za wszelką cenę utrzymać na miejscu, a obecnie drugi raz dymisjonowano go od 1 października.

Nie podobało mu się to, i chcąc się za wszelką cenę utrzymać na miejscu, rozpoczął intrygę przeciwko swemu zwierzchnikowi panu Konarzewskiemu, w celu wysadzenia go z siodła i pozostania na swem miejscu ewentualnie w celu zajęcia jego miejsca, mając za swojemi plecami takiego samego przyjaciela władz okupacyjnych, w osobie ławnika wydziału budowlanego i przedsiębiorcy budowlanego p. Arndt'a.

Pana tego wszyscy w Łodzi znają, jako jednego z filarów tutejszej partji niemieckich hakatystów i geszefciarzy budowlanych.

Komisja radziecka przystąpiła gorliwie do pracy i przedewszystkiem wysłuchała głównego oskarżyciela p. Lindnera, oraz napompowanych przez niego dozorców Oddz. brukarskiego, lez nie uważała za stosowne wezwać do zeznań samego oskarżonego pana Konarzewskiego. Rozmaici przedsiębiorcy, wezwani do tej-że sprawy, uchylili się częściowo, nie chcąc ręki wkładać do tej brudnej roboty, inni nie mogli powiedzieć nic coby potwierdziło oskarżenie p. Lindnera.

W trakcie tej sprawy p. Lindner umówił się z p. Prodölem, rządcą fabryki Tow. Akc. Karol Eisert, ażeby p. Konarzewskiemu dać łapówkę za pewną ulgę, która fabryka uzyskała od Magistratu. Ale zawiedli się, bo p. Konarzewski łapówki nie przyjął.

Maluję to jednak dosadnie, jakiemi środkami ludzie walczą i znajdują poparcia u takich osób, jak p. Arndt i Rapalski, przewodniczący Komisji rewizyjnej. Tym sposobem przywódca P. P. S. i niemieckiej partji hakatystycznej znaleźli się na jednej platformie.

Śledztwo, przeprowadzone prawdziwie po ciesielsku, zakończono, wysłuchaniem oskarżyciela głównego p. Lindnera i jego pomocników, zostało ukoronowane żądaniem zawieszenia w czynnościach pana K., co jednakże burmistrz miasta, wiedząc całą bezpodstawność oskarżenia — odrzucił.

# KRONIKA

—o—

—Przeniesienie dyrekcji poczt.

Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 5 lipca znosi się z dniem 1. października b.r. dyrekcję poczt. telegramów na Pomorzu z siedzibą w Gdańsku i okręg jej przydziela się do okręgu Dyrekcji poczt. i telegrafów w Bydgoszczy.

—Budowa domów.

Minister Spraw Wewnętrznych rozesłał do wojewodów okólnik w sprawie budowy własnych gmachów przez miasta. W okólniku tym P. Minister w związku z rezolucją Sejmu Ustawodawczego z dnia 20 maja r.b. w sprawie pobudzenia organów samorządowych miejskich do budowania własnych gmachów na pomieszczenie biur, instytucji i szkół miejskich — wzywa organy samorządowe miejskie do unikania korzystania na własne potrzeby z domów mieszkalnych i niezwłocznego przystąpienia do budowy własnych gmachów.

Również dążeniem Rządu będzie pomieszczenie swych urzędów w gmachach własnych.

— „Kurs towaroznawstwa włókienniczego dla handlowców".

Z inicjatywy p. Edwarda Heimana przy Państwowwej Szkole Włókienniczej w Łodzi, Pańska Nr. 115, powstaje od dnia 15 października r. b. kurs towarzystwa dla handlowców.

— Zapis kandydatów przyjmuje Kancelarja Szkoły w poniedziałki, środy i piątki od godziny 7 do 9 wieczór".

— Redukcja pracy.

(k) Wielu właścicieli większych fabryk, jak Szaja Rozennblatt, Lindenfeld i inni zawiadomiło swych robotników, iż po upływie 14 dni redukują pracę do 3 dni w tygodniu.

Jest to zatem groźna zapowiedź kryzysu w łódzkim przemyśle, spowodowanego przez brak popytu na towary, których się wyrabia nadmiar, nie znajdujący nabywców ze względu na wygórowane ceny, brakiem bawełny z powodu niemożności sprowadzania z Ameryki wobec wysokiego kursu dolarów i t. p. Rzesze robotnicze tym faktem są zaskoczone.

Ujęcie bandytów.

(k) W okolicach Noworadomska już od dłuższego czasu grasowała szajka bandytów będąc postrachem całej okolicy. Atamanem tej szajki jest niejaki Słomczyński, poszukiwany od dłuższego czasu przez policję. Komenda policji przystąpiła do energicznego tropienia szajki i zdołała ująć już dwóch jej członków mianowicie braci Gajewskich, u których znaleziono dwa rewolwery i zapasy amunicji. Śledztwo w toku. (3)

— Okradanie amerykanów.

(k) W Koluszkach grasuje liczna szajka kieszonkowców, zajmujących się na tym węzłowym punkcie systematycznem okradaniem przejeżdzających z Ameryki. Celem ukrócenia tych „wystęków" łódzki urząd śledczy wydelegował specjalnego urzędnika, który ujął opryszków. (3)

— O napad bandycki.

(k) Sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Witkowskiego na sesji wyjazdowej w Łęczycy rozważał sprawę 30 letniego Józefa Kędzierskiego, oskarżonego o dokonanie napadu bandyckiego przy następujących okolicznościach 26 listopada 1919 roku do mieszkania Konstantego Gwiazdki, gospodarza wsi Bereń, ziemi łęczyckiej dokonano napadu bandyckiego.

Bandytów było trzech, wszyscy byli zamaskowani. Jeden stał na czatach; a dwóch weszło do kuchni i sterozyzowawszy domowników weszli do drugiej izby, gdzie zastali gospodarza, leżącego w łóżku, Jeden z napastników uderzył Gwiazdkę polanem w głowę i zażądał gotówki. Gwiazdka dał bandytom 5 tys. mk. i 50 rb. gotówką, oraz łódzkich bonów na sumę 500 rb. Bandytom tego było mało i zażądali złota, nie otrzymawszy takowego bandyci wystrzelili z rewolweru nad uchem, a gdy i to nie poskutkowało, wówczas wtrącili wszystkich do komory, zabili drzwi gwoździami, zrabowali garderobę i umknęli.

Policja na ślad nie natrafiła, a dopiero w styczniu 1920 roku, aresztowany w jakiejś sprawie Kędzierski przyznał się, iż powyższego napadu dokonał z niejakim Kasprzyckim i „Zygmuntem". W grudniu 1920 roku Kasprzycki został zabity.

— Aresztowanie.

(k) Przy ul. Kilińskiego pod Nr. 76 aresztowano Jana Wyrwasa, poszukiwanego przez łódzki sąd okręgowy.

— Łapwnictwo.

(k) Posterunkowy V komisarjatu Jatczak złożył 200 mk., otrzymane jako łapówkę od Jeska Tygiera, zam. przy ul. Piotrkowskiej 14, dane policjantowi podczas pełnienia przezeń obowiązków służbowych.

— **Nowy ławnik Magistratu.**

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej wybrano na ławnika Wydziału Opieki Społecznej p. Dorotę Kłuszyńską.

P. Kłuszyńska pochodzi z b. Galicji.

— **Monografja Łodzi.**

Magistrat postanowił wydać monografję Łodzi. Opracowanie wydawnictwa powierzone zostało Wydziałowi Oświaty i Kultury, który zaprosi do współpracownictwa specjalistów, znawców Łodzi.

— **Subsydjum.**

(k) Magistrat udzielił subsydium Towarzystwu Krajoznawczemu w Warszawie, które przystępuje do wydawnictwa tygodnika „Ziemia" oświęconego popularyzowaniu wiedzy o kraju ojczystym.

— **Osobiste.**

Komisarz Rządu na m. Łódź, p. Stanisław Iżycki, powrócił z wypoczynku i objął urzędowanie.

— **Kościół w Andrzejowie.**

Pan Roman Kochanowski zainicjował jeszcze w marcu budowę kościoła w Andrzejowie ofiarując na ten cel 13 morgów ziemi bezpłatnie. Myśl ta znalazła w szerszem gronie uznanie, ks. biskup Tymieniecki przychylił się do tej instytucji i stanął, jako honorowy przewodniczący komitetu budowy kościoła, w skład którego weszli gospodarze okolicznych wiosek oraz liczne grono życzliwych kolejarzy.

Plan na kościół w stylu baroku polskiego wypracował łódzki budowniczy p. Józef Kaban. Kościół ma być jednonawowy z wieżą, umieszczoną w boku zdobną w podcienia.

Założenie kamienia węgielnego w obecności biskupa Tymienieckiego i po nabożeństwie przez Niego celebrowanem odbędzie się w najbliższą niedzielę dnia 9 października o godzinie 10 rano.

Pożądany napływ pobożnych którzy mogą się udać na miejsce pociągami odchodzącymi ze stacji Łódź fabryczna o godzinie 8 m. 20 i dla opóźnionych pociągiem specjalnym, który odejdzie z biskupem w godzinie 9 rano z tegoż dworca.

Na uroczystość tą wybierają się do Andrzejowa liczne kompanie.

— **A więc nie oszustwo.**

(k) Sędzia pokoju 2 okręgu, Thum rozważał sprawę, wytoczoną przez policję piekarzowi Pinkusowi Wolfowiczowi z ul. Rzgowskiej 129 osk., z dwóch artykułów, mianowicie o oszustwo przy sprzedaży chlebem i domieszkę do tegoż szkodliwych dla zdrowia obcych substancji.

Analiza jednak nie wykryła innych domieszek, oprócz 50 prc. wody, a piekarz na sądzie zeznał, iż wadliwy wypiek spowodowany jest złym gatunkiem mąki amerykańskiej. Obrońca adw. Cwilling, prosił o uwzględnienie tych okoliczności i wobec braku cech przestępstwa z art. wskazanych w oskarżeniu, wnosi o wyznaczenie grzywny.

Sąd przychylił do tego i skazuje Wolfowicza na 20 tys. mk. grzywny, polecając chleb sprzedać, dla trzody, a pieniądze uzyskane ze sprzedaży przelać na rzecz skarbu.

— **Zapasy złota.**

Dnia 10. b-m. P.K.K.P., jak donosi „Przegląd Wieczorny" posiadała zapas złota po przeliczeniu na marki złote z górą 61 milionów marek złotych.

— **Bezpłatni prenumeratorzy.**

(k) Urząd śledczy zaaresztował trzech roznosicieli, 13 let. Bronisława Passelta, oraz 14 let. St. Gringla i M. Niewiadomskiego, którzy kradli „Łódzki Dziennik Urzędowy" i sprzedawali Abramowi Diamantowi przy ul. Wschodniej pod Nr. 25. U pasera znaleziono i odebrano kilkanaście kilog. „Dziennika Urzędowego".

— **Wyjazd.**

Inspektor pracy III okręgu p. Włodzimierz Wojtkiewicz wydelegowany został przez ministra pracy i opieki społecznej do Bielska Cieszyńskiego w celu rozstrzygnięcia sprawy zarobków robotników przemysłu Włóknistego.

Obowiązki inspektora pracy III okręgu pełni zastępca inspektor pracy 13 obwodu p inż. J. Rutkiewicz.

— **Na pastorał.**

Ks. Kaczyński złożył na pastorał 9 rub. srebrem. brak jeszcze 282 rub. Prosimy tych ofiarodawców, którzy mają jeszcze ruble srebrne, aby raczyli wcześniej to uczynić, albowiem z każdym dniem robota drożeje, a bez kompletu srebra zaczynać tego nie możemy. (6)

Na Pastorał K. Bogusławski skład materjałów piśmiennych zł. rubli 5 srebrem.

# Komunikaty

**Wyścigi cyklistów i motycyklistów.**

Na cele kult. — oświatowe żołnierza Dywizjonu 4 go dywizjonu samochodowego przy współudziale Warsz. Tow. Cykl. w Łodzi, urządza w niedzielę dnia 9 października r. b. w Helenowie **„Jesienne wyścigi motocyklistów i cyklistów"** z udziałem mistrzów Rzeczypospolitej i sił miejscowych początek punktualnie o g. 2 popołudniu szczegóły w programach Ceny miejsc: Trybuny i krzesła od 300 do 800 mk. krzesła do środka toru po 1000 mk: wejście 200 mk. dla żołnierzy i uczni wejście 100 mk.

Wcześniej bilety można nabywać w cukierniach Wielm. Szaniawskiego i Konara, w dniu wyścigów od g. 11 i pół, w kasach parku Helenów.

Przez cały czas wyścigów przygrywać będzie orkiestra wojskowa. W razie niepogody wyścigi odłożone zostaną do następnej niedzieli.

3353—1

(4)

— Zgrom. Tow. prawniczego.

Zarząd Tow. prawniczego podaje do wiadomości, że w dniu 21 bm. o godz. 8 i pół w lokalu przy ul. Piotrkowskiej pod nr. 91 odbędzie się walne zgromadzenie członków Tow. z następującym porządkiem dziennym

1) wybór przewodniczącego.
2) sprawozdanie zarządu — ogólne i kasowe
3) preliminarz budżetowy na rok 1921 | 1922.
4) wybór dwóch członków zarządu.
5) wybór 8 członków komisji rewizyjnej.
6) wnioski.

# Teatr i sztuka.

Dziś t.j. w środę dn. 5 | 10 Teatr Miejski daje cieszącą się niesłabnącym powodzeniem kom. w 3 cz. Caillaveta i de Flersa pod tyt: „Zakochani".

Na najbliższą premjerę w czwartek du. 6 10 dyrekcja wybrała konkursową sztukę Stefana Kredrzyńskiego p. t. „Gra serc" w ujęciu reżyserskim dyr. Zygmunta Noskowskiego w najlepszym zespole naszej artystycznej drużyny ze znakomitą artystką p. Larys Pawińską na czele.

# Mały feljeton.

## Warunek.

Pan Lindsay był bardzo porządnym obywatelem republiki Bounds. Zajmował się uczciwą pracą, podatki płacił regularnie i nigdy nie narzekał na rząd republiki Bounds. Państwo Lindsay zajmowali przy ruchliwej ulicy w śródmieściu skromne mieszkanie, które przy licznym stanie rodziny wcale nie było wystarczające.— To też państwo Lindsay mieścili się, jak mogli, a że czasy były ogólnie ciężkie, nie narzekali.

Aż tu pewnego dnia ku okropnemu przerażeniu domowników zjawił się delegat miejscowego urzędu dla regulacji stosunków mieszkaniowych, który po odbyciu szczegółowego przeglądu wszystkich pokoi, oświadczył, że salon z meblami i fortepianem zupełnie nadaje się do rekwizycji i mimo protestów pana Lindsay, babki i ciotki, że pokój ten jest przez nie właśnie zajmowany, nalepił na drzwiach karteczkę i poszedł.

Runął gmach spokoju domowego; ciotka mdlała, pan Lindsay klał, na czem świat stoi, pani dostała ataku histerji, dzieci w krzyk, służąca uciekła... Tableaux! —

Ale nic nie pomogło. Tego samego dnia wniósł swoje rzeczy p. Folksambrey, siedemnastoletni urzednik państwowy Urzędu dla porządku publicznego i ku zmartwieniu babki i 2 ciotek, które teraz musiały pomieścić się w pokoju dziecinnym państwa Lindsay, wygodnie rozpierał się na fotelach, A tem większą sprawiło mu to przyjemność, że skromny pokój, jaki dotychczas zajmował nie zawowalniał jego wymagań.

Z tą chwilą nastąpił zupełny zwrot w stosunku pana Lindsaya do rządu republiki Bounds. Odtąd stał się zdecydowanym wrogiem wszystkiego, co państwowe, a co dzień, przynajmniej dwie godziny na dobę, musiał się przed sąsiadem z naprzeciwka wygadać, śąc do biesa wszystkie urzędy dla regulacji stosunków mieszkaniowych, tembardziej, że wskutek nagromadzenia się całej rodziny w jednym pokoju codziennie panował rajwach nie do opisania.

Wogóle źle się działo w tej republice Bounds: Żaden spokojny obywatel nie mógł być pewnym swojego mieszkania: Każdy z nich miał stale namiot w pogotowiu, aby w danej chwili nie zostać się pod gołem niebem. Bez zezwolenia urzędu dla regulacji stosunków mieszkaniowych nie wolno było zawrzeć żadnej umowy, ale ktokolwiek (a było ich bardzo wiele) zgłosił się tam z prośbą o wyznaczenie mieszkania, lub choćby na zezwolenie zawarcia umowy, wskazując że wolny lokal już sam sobie znalazł i ma zgodę gospodarza, ani mieszkania, ani zezwolenia nie dostał. I niewiadomem było, co właściwie należy do zakresu tego urzędu. Czy wyrzucanie spokojnych obywateli na bruk z ich własnego mieszkania, czy rekwirowanie mieszkań po to, ażeby więcej było petentów, czy utrudnianie sprawy tym, którzy zmuszeni warunkami, musieli przybyć do republiki Bounds i tam, znalazłszy pracę, poszukiwać dachu nad głową... Pytano się o to wzajemnie, ale nikt nie mógł znaleźć odpowiedzi.

A już stanowczo każdy godził się z tem, że gdyby nie urząd dla regulacji stosunków mieszkaniowych, więcej byłoby zadowolonych w republice Bounds i te stosunki nie byłyby tak chaotyczne, jak to miało miejsce. Ale tego zapatrywania nikt nie śmiał głośno wyrazić, bo chociaż republika Bounds była państwem konstytucyjnem, słowa nie można było powiedzieć.

Tak też rozmyślał pan Lindsay, ale mimo wszystko postanowił wnieść protest przeciwko decyzji delegata Urzędu dla regulacji. Jak pomyślał, tak zrobił.

Po licznych wizytach w urzędzie dla regulacji (gdzie, nawiasem mówiąc, jako człowiek zdecydowany na wszystko, był bardzo mile widziany), wnoszeniu prośb i podań z marką stemplową i wielu innych trudnościach biurokratycznych — o dziwo! — otrzymał nareszcie zwolnienie od rekwizycji, ale pod warunkiem: o ile się p. Folksambrey wyprowadzi i w rodzinie państwa Lindsay nie zajdą jakiekolwiek zmiany.

Trochę to zabiło gwoździa panu Lindsy'aowi do głowy, ale wierzył w przeznaczenie. I rzeczywiście.— Po jakimś czasie p. Folksambrey się wyprowadził, ale pokoju już nie oddano prawemu właścicielowi, bo wbrew postawionemu warunkowi u p. Lindsay urodził się malutki synek, wobec czego w składzie rodziny nastąpiła oczywiście zmiana.

W. D.

# Aschabad.

(Koresp. wł.)

Z Rosji sowieckiej dużo już dziś napływa wiadomości, ale tak niepewnych, że jedna drugiej przeczy

Te jednak, które w tej korespondencji podajemy są zupełnie pewne, a dotyczą one kraju, który dla Łodzi ważną odgrywa rolę, tam bowiem w Turkiestanie i ziemiach Zakaspijskich bawełna dojrzewa, której lwią część przerabiały fabryki w naszem mieście.

Zaznaczyć musimy, że do wojny w krajach położonych na wschód od Kaspijskiego, morza, obsiewano bawełną 630.000 dziesięcin czyli z górą miljon dwieście tysięcy morgów. W 1918 roku produkcja ta zmalała do 80 000, w 1919 podniosła się do 90.000 dziesięcin nato, aby znacznie spaść w 1920 roku.

Z produkcji tej otrzymano 9 miljonów pudów, z których cztery i pół wywieźli bolszewicy do swoich fabryk, reszty bawełny nie są wstanie ruszyć, gdyż nie posiadają dostatecznej liczby siły pociągowej.

Na 8 miljonów wrzecion w Rosji, pracuje tylko dziesięć procent t. j. 800.000, kiedy w Łodzi na 140.000 krosien Tow. Akc. Scheiblera czynne jest 68 procent.

Rosja nie posiada obecnie zupełnie robotnika. Z powodu głodu w miastach i terroru w fabrykach, robotnik ten rozbiegł się po wsiach, szukając przytułku u krewnych. Woli tam pracować za łyżkę barszczu, aniżeli umierać z głodu i zimna w fabrykach. Bolszewicy wprawdzie przyrzekają mu deputat duży, ale już on zupełnie nie wierzy tym obietnicom.

Politycznie cały kraj Turkiestański, nie zbyt dawno dołączony do Rosji, zajęli bolszewicy, gdzie wprowadzili straszny terror. Nie powoływali jednak początkowo do wojska mieszkańców, zrobiono to dopiero przed dwoma niespełna laty.

Powołani Sarci stawili się na wezwanie, a otrzymawszy broń, poszli w góry, aby walczyć z czerwoną armją, która bardzo się ich lękała.

Początkowo, aby dostać się do Aschabadu, lub innego jakiego miasta w Turkiestanie, trzeba było stracić ze 2 miesiące z górą.

Z braku opału olej z nasion bawełny szedł pod lokomotywy — opalano je nawet suszonemi rybami, dziś jednak, kiedy Rosja została wyeksploatowaną doszczętnie, zaprowadzono pomiędzy krajem Zakaspijskim, a Moskwą specjalne pociągi, które przebiegają tą przestrzeń w ciągu sześciu dni.

Tymi pociągami jeżdżą tam komisarze i inni dostojnicy bolszewiccy, aby się wzbogacić i łupią kraj, jak mogą.

Perskie dywany, wschodnie materje i t. p. wszystko to znajduje chętnych, bezpłatnych nabywców.

W pociągach tych 75 procent jeździ żydów, po części dostojników bolszewickich.

Tymczasem ludność, potrzebująca tłuszczów, z nasion bawełny wytłacza olej i niszczy je na jadło, nie myśląc o tem, aby na siew coś kolwiek zaoszczędzić.

Tym sposobem na kilka, a nawet kilkanaście lat nie będzie można liczyć zbyt wiele na bawełnę turkiestańską. (6)

## Dział naukowy.

### Uwagi o paznokciu.

P. dr. Klęsk zamieszcza na łamach „Gońca krakowskiego" następujące na ten temat uwagi.

Tkanka paznokci, pozornie mało żywa i nie przedstawiającą zmian, w istocie jest jednak bardzo żywotna i bierze czynny udział w losach całego organizmu. Wiemy, że paznokcie ciągle rosną i to raz szybko, to znowu wolniej. Wzrost ten odbywa się od łożyska i część schowana pod nasadę (kończąca się pod księżycem) potrzebuje około 2—3 miesięcy, by doszła do brzegu, gdzie bywa obcinaną.

W stanach gorączkowych i przy podupadnięciu odżywienia organizmu paznokcie rosną bardzo wolno, przyczem grubieją, wysychają, karbują się i pękają. Paznokiec nie obcinany, zaczyna rosnąć poza palcem spiralnie w formie szpona się skręcając, czego olbrzymie „pazury" dam chińskich, noszone w srebrnych futerałach, są najlepszym dowodem. W kraju tym noszenie jak najdłuższych pazurów należy do dobrego tonu u kobiet, i dowodzi zarazem, że dany osobnik należy do sfery wyższej i nie potrzebuje fizycznie pracować.

Co do formy, barwy i pielęgnowania paznokci panowały i panują na świecie rozmaite mody. Obecnie „modnym" jest paznokieć w kształcie migdała o barwie różowej i silnie błyszczący. Przy manicurze pamiętać należy o tem, by używane narzędzia były bardzo czyste (odkażenie spirytusem), bo łatwo przy tem przy skaleczeniu o zakażenie co, powoduje ropienie i ewentualnie schodzenie paznokcia, a następny jest już potem zdeformowany, pokarbowany i brzydki.

Paznokcie obecnie są w stadjum zaniku, zwłaszcza u palców nóg, np. piątego, natomiast na palcu dużym nogi często wrastają w ciało, powodując bóle i ropienie, które zmuszają w końcu do zdjęcia paznokcia i zrównania brzegów łożyska.

W razie dostania się powietrza pod paznokieć, tworzy się pod nim biała, chmurkowata plamka, gdy zaś wynaczyni się krew np. po stłuczeniu, wtedy mamy plamkę siną. Ta wynaczyniona krew sprawia nieraz silnie dolegliwości i trwa bardzo długo, tak, że najlepiej wtedy wyciąć w paznokciu okienko (co uczynić może tylko lekarz) i krew wypuścić.

Ciekawą jest rzeczą, że na paznokciach i ich formie odbijają się różne cierpienia, zwłaszcza płuc, serca i układu nerwowego. Przy tak zwanej rozedmie płuc, kolce palców przyjmują wygląd pałeczek od bębna, a paznokcie odpowiednio się zaokrąglają.

Przy gruźlicy płuc paznokcie bywają zaokrąglone ew. pokarbowane podłużnie. W cierpieniach serca obserwować można pod paznokciem wyraźne pulsowanie, tj. blednięcie i czerwienienie się podstawy izochronicznie z tętnem.

Przy schorzeniach mózgu, rdzenia paznokcie grubieją, zasychają, odpadają lub obierają.

U kobiet przy guzach macicy obserwuje się nieraz mięknienie paznokci, a po wycięciu macicy naodwrót stwardnienie.

# Tajemnice indyjskie

dokończenie.

Jakie było jednak zdziwienie, gdy po wywołaniu płyt fotograficznych—przekonał się, że jedna była zupełnie podobna do drugiej.

Przez cały czas trwania przedstawienia fakir i chłopiec siedzieli spokojnie na swym dywanie i dopiero pod sam koniec chłopiec zerwał się na nogi, aby pokazać, że jest cały i zdrów.

Fakir poprostu zahypnotyzował tu wszystkich widzów i zmusił ich zahypnotyzowane zmysły do widzenia tego, co chciał, lecz aparatu fotograficznego nie mógł zahypnotyzować.

Jacolliot, członek najwyższego sądu francuskiego w Chandernagore był świadkiem następującej sceny:

Fakir przyniósł ze sobą miedziany talerzyk, jaki jest używany do palenia kadzidła; spalił nieco kadzidła i następnie zaczął śpiewać.

Nagle był pan Jacolliet świadkiem dziwnego zjawiska. W pokoju, a był to własny pokój sędziego, pojawiła się chmura przesycona fosforem.

Z chmury tej zaczęły się z wielką szybkością wysuwać ręce, które kiwały i znowu nikneły. Ręce te stawały się coraz wyraźniejsze. Niektóre z nich były przezroczyste, inne tu znowu były podobne do cieni. Naliczono ich szesnaście.

Pan Jacolliet chciał się właśnie fakira zapytać, czy nie mógłby jednej z nich dotknąć, gdy jedna z rąk, jakby w odpowiedzi na niewypowiedziane jeszcze pytanie, oddzieliła się od rszty, poleciała do niego i lekko chwyciła go za rękę. Była to mała, miękka wilgotna ręka, zupełnie jak ręka żyjącej kobiety.

Następnie obrzuciła go inną ręka kwiatami, trzecia uderzyła go lekko w twarz, a inne pisały w powietrzu ogniste słowa.

Na tem zadziwiającem przedstawieniu nie było nikogo, ktoby je mógł od fotografować, tylko pan Jacolliet na wszytko uważał.

Fakt, że wszystko odbywało się w pokoju sędziego, wyklucza możliwość posługiwania się jaką ukrytą maszyną. Również jest wykluczona teorja hypnotyzmu, ponieważ sędzia Jacolliet wcale mu nie podlegał.

Inna scena, której świadkiem był Jacolliet, była również tajemnicza—lecz mniej malownicza. Fakir czy jogi sędzia nie był pewny, z kim ma do czynienia, przyniósł ze sobą woreczek nadzwyczaj miałkiego piasku, który wysypał na podłogę w cienkiej warstwie. Następnie poprosił pana Jacolliet o zwyczajną obsadkę do pióra i aby sam usiadł przy stole obok piasku tak, że mógł wszystko dokładnie widzieć.

„Teraz" powiedział fakir, proszę dokładnie uważać, gdyż chcę zawezwać Pitris (duchy umarłych).

Skoro obsadka, którą mi pan dał stanie prosto na piasku, wówczas może pan pisać lub rysować na papierze co się panu podoba a obsadka będzie wszystko powtarzać na posypanej piaskiem podłodze.

Fakir rozstarł następnie ręce i wypowiedział jakieś zaklęcie. Po chwili stanęła obsadka, która leżała dotąd na piasku. Pan Jacolliet napisał na papierze kilka słów, a obsadka powtórzyła je na piasku, naśladując nawet zupełnie charakter pisma sędziego. Fakir stał bez ruchu w pewnem oddaleniu. Pan Jacolliet napisał jeszcze kilka słów, zakrywając drugą ręką ołówek, aby nie można widzieć co pisze, lecz wynik był ten sam.

Obsadka powtórzyła wiernie każdą kreskę.—Wyjaśnienia tego zjawiska nie znaleziono.

Około 30 lat temu do najsłynniejszych cudotwórców w Indjach należał Hassan Chan, który jak się zdaje nie był fakirem lecz jogi gdyż nie urządzał publicznych przedstawień ani też za pieniądze.

Nieraz go jednak można było nakłonić aby prywatnie, w wybranem kółku [illegible], pokazał swoją cudowną siłę.

Mieszkał on w Kalkucie i tam też [illegible] jego tajemną siłę najlepiej, której świadkami było też wiele wiarygodnych osób, lecz nie przekonano się nigdy, aby się posługiwał fałszami.

Pewnego razu była na takim seansie obecna jakaś wybitna osobistość, znająca doskonale życie Hindusów.

Hassan oznajmił obecnym, że każdy może wymienić, coby sobie życzył mieć. Ktoś wymienił butelkę wina znanej firmy i Hassan kazł mu sięgnąć ręką na stół, gdzie włożono mu też natychmiast życzoną butelkę wina. Ktoś inny zażądał butelkę innego wina które jest rzadkością i otrzymał je, skoro sięgnął przez otwarte drzwi.

Również otrzymali inni na życzenie najrozmaitsze artykuły spożywcze i wielkie bukiety kwiatów, na których perliła się jeszcze rosa.

Innym razem w czasie obecności tego wiarygodnego świadka, przyjęto Hassana w pokoju, który należał do jakiejś innej osoby, która zapatrywała się na te sprawy z niedowierzaniem i chciała być pewną, że nigdzie nie ustawiono żadnego aparatu.

Tam Hassan zupełnie się rozebrał i nakrył się prześcieradłem, dostarczonym przez jednego ze świadków. Tak stojąc, mógł wręczyć zebranym czego tylko zażądają. Jeden z nich zażądał miski gotowanego ryżu. Hassan wyciągnął ją natychmiast, pozornie z fałd prześcieradła; była ona tak gorąca, że ledwie można ją było utrzymać w ręce.

Osoba, która ryż dostała, postanowiła go dokładnie zbadać i przekonać się, ryż jest doskonały, wystarczył on na trzy dni.

W innym znowu wypadku jechał Hassan z kilkoma przjaciółmi w wagonie kolejowym i na życzenie częstował ich cygarami, jedzeniem napojami, wogóle czego tylko kto zapragnął: wszystkie artykuły brał on pozornie z powietrza.

Niezliczone tego rodzaju sztuczki można widzieć w Indjach, jedna bardziejzagadkowa od drugiej. Niektóre z nich może nawet w przeważnej części. po llegają jedynie na sprytnemżonglerstwie, wykonanem przez zawodowych fakirów dla zysku.

Innych nie można jednak w ten sposób tłómaczyć i zdają się one być prawdziwymi „cudami", robionymi przez Jogów, którzy całe swe życie poświęcili praktykowaniu prajmy i różnym ćwiczeniom na podstawie Jogi.

Koniec.

## Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o pomieszczenie tych kilka słów w poczytnem piśmie Pańskiem. „Do pp. pracowników magistratu m. Łodzi.

Nie mając możności pożegnać osobiście wszystkich swych współpracowników pracy komunalnej, niniejszym pragnę wyrazić serdeczno podziękowanie tym wszystkim pracownikom magistratu m. Łodzi, którzy przez swą usilną ideową pracę przyczyniaja się do rozwoju samorządu łódzkiego i postawienia go na odpowiedniej wysokości.

Opuszczając stanowisko wiceprezydenta m. Łodzi po przeszło dwuletniej wspólnej pracy, życzę Im i nadal owocnej działalności dla dobra mieszkańców miasta Łodzi, a szczególnej szerokich mas ludu pracującego.

W. Wojewódzki, b. wiceprezydent m. Łodzi. (3)

# Z kraju.

## Brak poczucia obywatelskiego wród niektórych ziemian.

Wobec szalejącej drożyzny zaopatrzenie w ziemiopłody dziś najuboższej warstwy społeczeństwa tj. inteligencji staje się kwestją dnia

Podjął się tej akcji. „Związek ziemian" zachęcając obywateli ziemskich do sprzedawaia urz. państ. potrzebnej ilości zboża po niższych cenach

Za apelem tym poszli ziemianie nielicznych dopiero powiatów, szczególnie zaś zbaraskiego, podczas gdy inni raczą wspaniałomyśl nie odstąpić imiennie małe ilość ziarna lub po cenach... dziennego targu.

O kilku takich faktach donoszą do „przeglądu ziemiańskiego z prowincji.

Sprawa tak przedstawia się np. w pow. sanockim i w okolicach Dębicy.

Natomiast prawdziwie po obywatelsku postąpili ziemianie w pow. liskim. odstępując urzędnikom 10 wagonów zboża, a mianowicie pszenicy 100 kg. po 3000 mk. żyta po 2000 mk. zaś jęczmienia po 1500 mk.

# Z ostatniej chwili.

## ŁADNY PREZYDENT.

BERLIN. 4 10 (PAT) Komisja śledcza Sejmu pruskiego ustaliła winę prezydenta Hörsinga znanego z drakońskich rządów na Śląsku Górnym. Zebrane materjały wykazują że Hörsing, który swymi rządami na G. Śląsku wywołał powszechne przeciw sobie oburzenie, spowodował również putsch i rozruchy w Niemczech. Materjał przeciwko Hörsingowi jest tak poważny, że niemieckie koła parlamentarne mają zażądać ustąpienia Hörsinga ze stanowiska prezydenta Saksonji

## O SEJM WILENSKI.

WILNO 4 10 (PAT) Rada wykonawcza Zjazdu sejmików powiatowych zgłosiła się dziś do gen. Żeligowskiego, przedkładając mu swoje wnioski w sprawie zwołania Sejmu orzekającego w terminie jaknajprędszym.

## NA G. ŚLĄSKU.

BYTOM 4 10 (PAT) „Oberschlesichen Wanderer" donosi: Zapowiedziana już od dłuższego czasu specjalna komisja Rady Ligi Narodów przybyła na G. Śląsk. Komitet składa się z 2 hiszpanów, 1 brazylijczyka, 2 czechosłowaków i 1 anglika. Obecnie komisja ta znajduje się w Katowicach, skąd ma rozpocząć podróż po całym obwodzie przemysłowym dla zbadania terenu oraz uczuć ludności. Tor kolejowy z Opola do Katowic podczas przejazdu komisji do Katowic był specjalnie strzeżony. Komisja zachowuje ściśle milczenie w sprawie G. Śląska i oświadczyła, że nie udzieli nikomu żadnych interwencji.

BYTOM 4 10 (PAT) Z pow. Strzeleckiego i Olewskiego nadeszły do Rady Ludowej nowe raporty o gwałtach band Selbsschutzu na ludności polskiej.

## Ogłoszenie.

Zgodnie z § 11 statutu o podatku od widowisk, koncertów, zabaw i rozrywek ogłoszonego w Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego № 20, Magistrat m. Łodzi zawiadcmia, że podatkowi ryczałtowemu podlegają restauracje, cukiernie, kawiarnie i inne przedsiębiorstwa, oraz stowarzyszenia, związki i kluby, utrzymujące dla rozrywki swoich gości, wzgl. członków automaty, lub intrumenty muzyczne bilardy, szachy i inne narzędzia gry.

Wobec tego, Magistrat m. Łodzi, wzywa wszystkich właścicieli automatów; instrumentów mnzycznych, bilardów, szachów i innych narzędzi gry do zgłoszenia ich w Oddziale Podatkowym, przy Placu Wolności № 2 lewa oficyna, I piętro. pokój № 1, najpóźniej do dnia 10 października br.

Osoby, uchylające się od powyższego obowiązku zgłoszenia w oznaczonym terminie, karani będą w drodze sądowej na zasadzie art. 138 kodeksu karnego.

Łódź, dn. 23 września 1921 r.

Magistrat m. Łodzi
prezydent (—) A. RZEWSKI.

3236p


Stowarzyszenie Zawodowe
**Właść. Zakładów Wód Gazowych**
w ŁODZI
podaje do wiadomości Szanownej Klienteli, że z powodu stałego znacznego podrożenia wszelkich surowych materjałów i płac robotniczych, ceny za napoje gazowe zostały z dniem 5 b. m. podwyższone o 50 prc. 3246B

ICEK BIEDERMAN BK
zam. przy ul. Kilińskiego 36 zagubił dowód osobisty wyd przez magistrat Wysoko—Mazowiecki ziemi Łomżyńskiej.

**Większa fabryka pończoch**
[illegible] majstra, obznajmionego z wszelkiego [illegible] (Standarki firmy Schubert i Salzer oraz Inrincible & Stibbe i t. p.
[illegible] T. Z. 100" do admini[illegible] (3248K

**Motocykl F. M.**
[illegible] cylindrowy, z około 4 na 5 H. P. silna i pewna maszyna do dalszych podróży, okazyjnie sprzedaje „Mercator" Łódź. Piotrkowska 84 Tel. 837. (3253K

**Czółenka**
(schützen) fabryki Bracia Harnisch Gera nadeszły i sprzedajemy po cenach fabrycznych.
Bjuro techniczne skład maszyn 3245K
Bracia Goldlust Łódź, Al. Kościuszki 32.

Do sprzedania **Pralnia**
składająca się: ze sklepu, pokoju i kuchni.
Adres: Cegielniana 69, zgłaszać się od 4-tej do 6-e
3244B

**Dywany**
W dużym wyborze. Całe urządzenia pokojów jak również pojedyńcze sztuki najtaniej kupić można Skład Mebli
Piotrkowska № 18 I p. front
Meble Biurowe (2960K

**Dr. Artur Banasz,**
urolog.
(Choroby nerek, pęcherza dróg moczowych, chron. rzeżączka)
przyjmuje od g. 5 do 7.
Moniuszki № 11.
2851—K—6

Powrócił
**Dr. Wołyński**
Choroby uszu nosa i gardła przyjmuję od 10-do 12 i 4-6. Piotrkowska 121
3228(P)

Dr. med.
**Bolesław Mikłaszewski**
choroby wewnętrzne i dziec.
Piotrkowska 118, m. 4, I pi
przyjmuje od 5 do 7 w.
3134B

**Do sprzedania**
duże pasy transmisyjne, 2 dywany i para klaczy z bryczką i uprzężą. Hotel Polski № 11, od 9—11 r.
3243B

**Ładnie prędko**
pisać wyucza kaligraf Ł. BERMAN, a także poprawia brzydki charakter pisma w przeciągu 15 lekcji Konstantynowska Nr. 7.

Potrzebna
**Dziewczyna**
do sprzątania ul. Andrzeja 2 I Frett
3-10-W

**Mechanik.**
parowych maszyn i motorów, znający tokarstwo i ślusarstwo, poszukuje posady.
Łaskawe oferty w Rozwoju pod „Z. F." (3356P)

**Dr. S. KANTOR**
specjalista chorób wenerycznych i skórnych.
ul. Ewangielicka 2. Godz. przyjęć od 9—2 i od 6—8.
Panie od 5—6. 2280p

**50.000 mk. nagrody!**
Zagubiono 24/9 na stacji „Marysin" Szosa Pabjanicka 73,000 mk. Łaskawy znalazca zechce zwrócić pod adresem „Marysin" do P. Beckiński go. 3236B

**Dr. K. Karnicki**
choroby oczu
przyjmuje od g. 6-7
Piotrkowska 163.
[illegible]

Ważne dla Fabryk, Kooperatyw, Sklepów

# Dom Handlowy OTTON FERSTER

Kilińskiego 113

poleca ze składu; Mąkę żytnią białą prima. Śledzie, szkockie, holenderskie, norweskie. Ogórki kiszone prima rawiczskie, Cebulę białą. Kartofle. 3294P

Dzielna 18 SALĄ KONCERTOWA Dzielna 18

Dziś, dnia 5 października o godz. 8: 15. wieczór odbędzie się

## JEDYNY, WIELKI KONCERT

słynnego bohaterskiego tenora opery warszawskiej

**Stanisława Gruszczyńskiego**

— z współudziałem —

**Marji Mokrzyckiej**

primadonnyOpery Warszawskiej

Między innymi w programie:
Hugonoci — Mayerbera
Żydówka — Halezy
Poławiacze Pereł Bizet
Szczegóły w progrogramach.

przy fortepianie:

prof. T. Ryder Fortepian Bechsteina

Bilety do nabycia cały dzień: przy kasie Sali Koncertowei.
3354P

Nowość! Nowość!

Restauracja hotel Manteufla

Codziennie koncert Kwartetu

Artystów Peterbursk. konserwatorjum PIOTRA DINOWA.

Początek o godz. 8 wieczorami.
Restauracja wydaje znakomite jedzenia i napoje.

Z poważaniem
3411B DASZKIEWICZ

Nowość! Nowość

## MAGISTER FARMACJI

z 14-o letnią praktyką w większych aptekach w Rosji, Kongresówce i Małopolsce poszukuje zarządu apteką, ewentualnie posady. Zgłoszenia w Łodzi, ul. Pusta 9, m. 14, Rymsza. 3313B

## SAMOCHODOWY OMNIBUS

na pneumatykach na 16 osób marki Presto 40 konny doskonała maszyna z gwarancyą w ruchu do sprzedania za dwa miljony. Poddębice Zakrzewski (3285P

Frydmanówna Paulina zagubiła paszport niemiecki wyd w Łodzi. 2468—1

Wygocki Abram zagubił metryke urodzenia wydaną w Łodzi i książeczkę wojskową oraz paszport polski wyd. w Łodz 2624—2

Łachacińska Antonina zagubiła dowód tymczasowy wydany g. Górka Pabjanicka 2655—2

Ratajczyk Stanisław Drewnowska 34 zagubił karte bezterminowego urlopu wydana w P K U w Łodzi 2674—2

Ambrożek Marjanna zagubiła paszport polski wyd. w Łodzi 2678—2

Bugerewicz Stefan Wólczańska 144 zagubił dowód osobisty wydany w Łodzi kartę bezterminowego urlopu wydaną w Kaliszu i różne dokumenty 2610—2

Pintera Adam Aleje 1 Maja 50 zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi 2657—2

Adolf Szetel zagubił tymczasowy dowód osobisty wydany w Ciechanowie 2473—2

Karol Janit zagubił paszport okupacyjny №70.591 | 5 wyda- 2660—2

Jurowski Stanisław zagubił paszport niemiecki wydany w Pabjanicach 2621—2

Marja Dziedzic zagubiła paszport rosyjski wydany w Opatówku 2663—2

Burg Alfred Wólczańska 85 zagubił karte powołania wydan w P K U w Łodzi i różne dokumenty wojskowe 2689—2

Skradziono paszport dnia 1 października na imię Mikołaja Stefaniaka zam. przy ul. Rajtera №6 2637—2

Zuster Joanna zagubiła paszport wydany z Magistratu dzi 2623—2

Józef Marciniak zagubił paszport polski wyd. w Łodzi 2653—2

Gibała Paulina zagubiła paszport tymczasowy wydany w Łodzi 2679—2

Hendler Henryk zagubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi i papiery wojskowe 2632—2

Kobczyńska Wiktorja zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi 2670—2

Matuszewskiemu Stanisławowi Kaliska 28 skradziono paszport niemiecki wyd. w Łodzi 2620—2

Skradziono patent na handel meblami używanymi na imię Mendel Munchajt Wschodnia 1 2311—2

Sarnikowski Alfons Piotrkowska 16 zagubił karte bezterminowego urlopu wyd. w Sandomierzu i legtymacje fabryczną wyd. przez fabrykę Ejzerte 2667—2

Chęciński Moszek zagubił dowód osobisty wyd, w Łodzi i kartę bezterminowego urlopu wyd. w P K U w Łodzi 2664—2

Langer Franciszek zagubił paszport polski wydany w gmn. Bunny i kartę powołania 2645—3

Kopias Stefan zagubil kartę zwolnienia wydaną 1 kom. zap san. w Kaznniu 2616—3

Zaginął paszport rosyjski Aleksandra Przybińskiego i akt kuna ddmu Łagiewnicka 58—Konstancji Przybińskiej 2692—3

Eljasz Perelo Kwater zamiesz w Łodzi przy ul Zgierskiej 80 zagubil paszport polski wydany w Łodzi 2657—3

Edward Świderski Słowiańska 3 zagubił paszport wydany w Warszawie 2681—3

Borkowski Eugenjusz zagubił paszport polski i dowód zwolnienia z wojska wyd. w Łodzi 2643—3

Skradziono portfel zawierający paszport rosyj wyd w Zaduniu rewez na 11 tys marak wystawiony przez Wacława Majchrzaka dla Sasa Bolesława Chłodna 1 2606—3

Kopytkówna Berta Gubernatorska 27 zagubiła tymczasowy dowód osobisty wyd. w Łodzi oraz 10 tys marek. Łaskawego znalazce upraszam o zwrot za nagrodą 2686—3

Szulc Bronisław Pabijanice Sto Krzyska 5 zagubił kartę zwol nienia wydaną przez Komisj wojskowa w Łasku 2682—3

Przedmojski Ignacy zagubił kartę urlopową wyd w P K US K 31 2653—3

Zgubiłem niemiecki paszport M Klajnman Nowo Aleksanderyjska 6 2614—3

Teodor Fajier zagubił koncesję na sklep spożywczy za № 666 | 1g U P. 2709—1

Stańczak Walenty zagubił paszport niemiecki wydany wŁodzi 2713—2

Bronisława Paczorkowska zagubiła paszport niemiecki wydany w Zygrach 4272—3

Marjanna Kozak zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi 2725—3

Korczak Władysława zagubiła paszport polski wydany wydany w Łodzi 2712—3

Hendler Henryk zam przy N—Cegielniana 22 zagubił paszport dowód wojsk wyd w P K U Łódź 2737—3

Suchecki Emil zagubił kartę bezterminowego urlopu oraz paszport rosyjski wydany w Aleksandrowie i różne papiery wojskowe 2735—3

Zasadziński Jan zagubił portfel skurzany zawierający 400 mk patent na sklep oraz paszport polski wydany z gm Krzykos i trzy świadectwa na bydło Łaskawy znalazca zechce zwrócić bez pieniędzy ul Staro Zarzewska 51 sklep rzeźnicki 2723—3

Moszek Horowik zagubił dowód osobisty wydany w Łodzi w—2

Wajgenberg Szaja Juda zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi w—3

Kocman Józefa Pańska 152 zagubiła kartę węglową 2708—1

Marja Złotowska zagubiła aprowizacyjną kontrolkę za 4591 wydaną z fabryki Kunicera 2706—1

Soliwiak Władysław Tokarzewskiego 33 Bałuty zagubił kartę bezterminowego urlopu wydaną w P K U w Łodzi 2722—3

Jankiewicz Józef zagubił legitymację chlebową wydana w Łodzi 2728—1

Michał Sofjan zagubił paszport polski wydany w Tomaszowie

Dr. B. Knichowiecki

choroby dzieci

wznowił przyjęcia od g. 3 5 Nawrot 2.

Dr.

O. ALTENBERGER

CEGIELNIANA 31

choroby nosa, gardła, uszu od $10^1/_2$ — $11^1/_2$ i od $4^1/_2$ — 7 wiecz.

## Majster

potrzebny na wrzeciennice do Przędzalni bawełny Tow. Akc. M. Silbersteina. 3151B

Stanisław Hojna zagubił kartę powołania wydaną w Kutnie w P K U 2767—1

Wieczorek Stanisław zagubił kartę węglową Spacerna 9 2657—1

Zgubiona matrykuła szkolna na Ireny Horn ze szkoły p Rothert №18 | 5o 2710—1

Skradziono sakwojaż zawierający paszport polski wydany w Warszawie i papiery wojskowe na imię Anieli Kazmierkowskiej Gdańskiej 7o 2655—3

Świdwinska Helena Kilinskiego 107 zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi 2575—3

Kowalski Franciszek zagubił legitymacja chlebo

...2 str.

# Drobne ogłoszenia:

## Kupno i sprzedaż:

A!A!A!A!! Obrączki ślubne pierścionki kolczyki zgwarancją za złoto duży wybór różn. fasonów zegarów poleca polski sklep zegar-mistrzowsko jubilerski Jan Placek, Brzezinska 10 przy sklepie zakład reperacyjny w—17

A.A.A. Kupuję futra, żakiety karakułowe, fokowe garderobę, bieliznę, dywany, meble, maszyny do szycia, płacę najlepiej. Wólczańska 43, Chrzanowicz. 3572—00

A.A.A. Kupuję meble dywany futra bieliznę, garderobę maszyny do szycia Płacę najlepiej Łaźnik Benedykta nr. 28 m 15 parter" 1555—1

A Meble masyw dębowe sprzedaję Kaczorowsk Piotrkowska 35 (w podwórzu. w—2567—4

A Biurko otomane szafe stó krzesła lustro łóżka sprzedam Piotrkowska 189—9 2766—6

Sklep kolonialno-dystrybucyjny sprzedam wiad. Piotrkowska 275 w magazynie ubiorów 2121—3 n ś s w p n

Willa murowana 10 mieszkań światło elektryczne obórka i stodoła 6 morgów ziemi łąka z torfem i ogródek owocowy sadzawka zarybiona zaraz do sprzedania cena 7 i pół miljona marek wiadomość ul Przejazd N 2 restauracja Millera 1789—1 ś śr cz s

Fokowe palto na futrze z kołnierzem skunksowym do sprzedania w Urani 2697—1

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep kolonialny wraz z mieszkaniem Of pod "I W E" 2698—1

Sprzedam do z 20 mieszkań i sklep w dobrym punkcie cena 2500.000 mk. Wiadomość Łagiewnicka 42 Lange 2615—1

Rower z angielską osią Acedi sprzedam Piotrowska 69 m 32 2640—1

Sklepowe urządzenie do sprzedania wiadomość Piotrkowska 91 Gadomska 2722—2

Rower na sprzedaż wolne koło wiadomość Zakątna 79 u gospodarzr 2647—1

Hebel do kapusty do sprzedania Nowo Zarzewska 74 Hausler 2672—1

Okazyjnie sprzedam całe urządzenie sklepowe z dwoma wagami obejrzeć można zawsze ul Słowiańska 4. 2625—1

Sprzedam sklep spożywczy Ogrodowa 20 wiad, w sklepie 2629—2

Maszynę do szycia czółenkową nożną z ręcznym aparatem w dobrym stanie sprzedam wiadomość Polna 9 Koziny m. 23 668—12

Pies salonowy czystej rasy chart z powodu wyjazdu do sprzedania Wiadomość Kilińskiego 32 u dozorcy domu 2671—2

Domy dwa sprzedam zaraz wiadomość Przejazd 24—3 2505—1

Do sprzedania para łóżek używanych z materacami Aleksandrowska 119—35 2750—3

Sklep kolonjalno — spożywczy z mieszkaniem elektrycznym oświetleniem jest do odstąpienia wiaddmość Miisza 34 w sklepje —3

Maszyna do szycia "Singera, damska w dobrym stanie nożna zarazem ręczna do sprzedania Wólczańska 222—21 od 10 r do 4pp 2751—3

Sklep spożywczy w dobrym punkcie sprzedam wiadomość Przędzelniana 56 w mleczarni — 2748—3

Pieski młode rasy fokstyjerów sprzedam wiadomość Główna 5 w mleczarni 2747—3

Okazyjnie kupię kołnierz z mufką dez foki skunksy lub inne w dobrym stanie — Oferty pod "Kołnierz" w Rozwoju 2769—2

Do sprzedania para wyjazdowych koni klacz i wałach gniade rosłe czteroletnie wiadomość Wróblew pod Ozorkowem 2774—3

Sklep spożywczy do sprzedania Andrzeja 40 2613—1

Sklep z mieszkaniem odstąpię w Piotrkowie nadający się na warsztat szewcki za 50 tysięcy marek Łódź Skwerowa 15 wiadomość u stróża 2714—1

Do sprzedania powozy i bryczki Radwańska 12 firma 2703—10

Sprzedam tanio byle zaraz dom murowany z ogrodem 2 pokoje z kuchnią w Rudzie. Zgłosić się do p Mączki fabryka Johna Piotrkowska 219 2666—2

Magiel prawie nowy sprzedam Piotrkowska 71 u dozorcy domu 2754—4

Dubeltówka bezkurkowa do sprzedania Dzielna 47 m 6 od 4 do 6 2606—3

Kupuję meble używane dywany płacę dobrze 24—3 2508—1

Pianino Blütner przedwojenne prawie nowe do sprzedania. Dzielna 35 b m. 7 od 10 ej do 2-ej i od 5 do 7 2630—4

Do sprzedania Aleje Kościuszki 37 bufet szafy sklepowe gazomierz. 2661—1

Dom murowany na Rajtera do sprzedania wiadomość w Radogoszczu ul Konarskiego 5—5

## Rożne:

Akuszerka Pipikowa Piotrkowska 132-14 Dla pań przyjezdnych pokój. 2233—10

Potrzebne uczenice do pracowni sukien Zgłoszenia Sienkiewicza 109 oficyna od 6 do 7 wiecz, 1692—1 niedz środ

Potrzebny dozorca robót z kaucją Magistracka 4 m 2 part wiecz od 5-ej lub rano do 9-ej 200—10

Zdolny szofer poszukuje posady zgłaszać się u. Napiórkowskiego 13 m. 20. 2539—2

Potrzebny czeladnik szewski na targowe robote ul. Spacerowa 17 Bałuty 2627—1

Zdolna krawcowa poszukuje posady pożądane w prywatnych domach wiadomość Polna 9 m. 83 Koziny 2669—1

Potrzebna starsza dziewczyna do dzieci Kawiarnia Amerykańska Zielona 12 2635—1

Pracownia sukien przy ul Pomorskiej (Średniej) 23 m 12 przyjmuje wszelkie roboty w zakres krawieczyzny damskiej wchodzące po cenach bardzo przystępnych Wykonane gustownie i staranne. 579 —1

Potrzebny jest chłopak do terminu do ślusarni Łąkowa 22 2623—2

Potrzebni od zaraz 4 wykwalifikowani ślusarze kowal i pomocnik wiadomość ul. Rzgowska 48 biuro techniczne. 2656—1

Potrzebne dwie dziewczyny do kuchni Kawiarnia Amerykańska Zielona 12 2619—1

Potrzebna zdolna praczka do pralni zaraz ul. Al. Kosciuszki 41 2603—1

Potrzebni czeladnicy szewcy na robotę targową Dworska 27 front 2602—1

Mieszkanka poszukuje bezdzietne małżeństwo oferty składać do Rozwoju pod Bankowiec 2641—5

Przybłąkała się suka morengowata rasy chartów końce łap ma białe piersi Odebrać można za zwrotem kosztów Glacha 4 Uchniak Nowe Bałuty. 2693—2

Buchalter - Bilansista z 10-cio letnią praktyką biurową szuka posady Oferty do Administracji Rozwoju pod „B R 16" 2694—2

Dn. 29/9 Zaginął pies chart wyżeł popielaty z białem wabi się Nero Odprowadzić za wynagrodzeniem na ulicę Ludwiki 65. 2699—1

Potrzebna praktykantka biurowa do elektrotechnicznego biura. Pierwszeństwo obeznajmionym z książkowością. Oferty sub „16" do administracji tego pisma 2683—2

Potrzebna zdolna ekspedjentka znająca krawiezczyznę. Tylko z dobremi referencjami Wiadomość K. Jarocińska Piotr. 121 2689—1

Chłopak do posyłek potrzebny Kilińskiego 103 Majer. 2691—1

Dziewczyna od lat 13 do 15-tu potrzebna do dziecka Ogrodowa 24 m 19 152 a sien 2675—1

Potrzebny szewc podręcznik zdolny Nawrot 42 m 1 2673—1

Buduje studnie wszelkiego rodzaju także przeprowadzam gruntowną reperację szybko i akuratnie Zawiadomić listownie lub ustnie Zakład Studniarski Łódź Rzgowska 141 Witczak 2684—2

Panna lat 18 pragnie przyjąć posadę w sklepie manufaktuowem lub galanteryjnym Łaskawe oferty proszę składać pod Pilna do Rozwoju 2749—2

Pana Eiznera proszę o podanie adresu dla bliższego porozumienia co do mieszkania pod A W w Rozwoju 2760—1

Domu nowoczesnego dobrym punkcie Łodzi poszukuje się za 10 do 15 miljonów pośrednicy wyłączeni Wiadomość Juljusza 4 m 7 od 2 do 4 579 2768—3

Do oddania zaraz koło 50 wozów gliny I go gatunku obejrzeć można Benedykta 20 —3

Udzielam lekcji muzyki na fortepianie przyjmę jeszcze 2 ch uczni Swiąkowski Zgierska 11 56789 2770—5

Potrzebna służąca do restauracji zaraz Skwerowa 23 2746—3

Potrzebna zdolna panna do pracowni Sukien Szkolna 27 parter 2756—3

Mężczyzna młody pracujący przez trzy lata jako portjer powróciwszy z niewoli poszukuje jakiejkolwiek pracy Łaskawe zgłoszenia Wysoka 33 Leon Dunaj. 2741—2

Maturzystka poszukuje pokoju za korepetycje Zgłoszenia w Rozwoju pod M M 2745—2

Potrzebna dziewczyna do służby Dzielna 29 sklep kolonjalny 2739—2

Papownia do odnajęcia ewentualnie przyjmie spólnika Oferty pod lit (x—2) do Rozwoju

Przybłąkała się koza biała z szarem Odebrać można ul Drewnowska 63 J Gronowski 2733—3

Gospodyni potrzebna do cukierni Tael Szanawskiego Piotrkowska 126 Zgłaszać wraz z ofertami między godz 9 tą a 12 2731—1

Majster tkacki poszukuje posady na warsztaty angielskie Oferty pod Majster tkacki do Rozwoju 2712—3

Potrzebny chłopiec do posług zgłaszać między godz 2-5 pp: Skład Win ul Piotrkowska 127 2724—1

Mieszkanie 3 pokoje z kuchnią w Łodzi zamienię na takież lub mniejsze w Warszawie oferty Natychmiast Rozwój 2721—2

Sześcio klasista udziela korepetycji Oferty do adm. Rozwoju pod Szescio klasista 2711—3

Nauczycielka poszukuje pokoju przy inteligentne chrześcijańskiej rodzinie Oferty Skromna Rozwój 2718—2

Potrzebny woźny do szkoły Sienkiewicza 35 2719—1

Prowizor farmacji z kapitałem 1,200,000 może przystąpić do spółki w każdej chwili Łaskawe oferty w adm Rozwoju sub Prowizor 2720—3

Elektromonter [illegible] ze świadectwami [illegible] poszukuje posady w swym fachu Oferty uprasza się składać w Rozwoju pod L S P 20? 2778—3

Pokoju zmeblami lub bez poszukuje z oddzielnym weiściem cena nie rob różnicy oferty do Rozwoju F K 2705—5

BUCHALTERJA podwójna arytmetyka handlowa prawo handlowe wekslowe biurowość etc Razem mk. 800 Zapisy codziennie Teodor Grosman Sienkiewicza 29 w so n 2707—3

Uczeń 5 klasy przyjmuje popołudniową pracę biurową. Wiadomość Przybiński Aleksandrowska 61 2780—3

Potrzebna praczka do pralni ul. Radwańska 19 2781—2

Potrzebna zdolna praczka do pralni Al Kościuszki 41 2784—2

Znaleziono portmonetkę z pieniędzmi odebrać można Sokola 23 Chojny Okrojek 2549—1

Poszukuje żony Antoniny Książek z ojca Strzacha zaginęła w 14 roku z Radomia jeśliby ktowiedział proszę zawiadomić męża Juljana Książek Łódź Włodzimierska 31 raz w tyg. 2704—4

Zdemob. inteligent. podoficer poszukuje jakiejkolwiek lepszą posadę. Łaskawe oferty do Rozwoju pod P P. 2779—3

Potrzebna służąca znająca się na kuchni m. 5 co dr dz 2701—2

Potrzebna panienka do 1 i pół rocznego dziecka wymagane szycie Dzielna 8 cukiernia. 2700—3

Pracownia bielizny i ubiorów dziecinnych oraz wyprawek dla nowonarodzonych K. Prieserowej Łódź ul Kilińskiego № 118 m 5 co dr dz 2702—[illegible]

## Zagubione dokumenty

Knecht Oskar zagubił paszport polski wydany w Łodzi oraz kartę zwolnienia z wojska wyd w Łodzi —2

Ratajczyk Stanisław Drewnowska 59 zagubił kartę bezterminowego urlopu wyd w Białymstoku 2605—2

Bolesławowi Rogockiemu skradziono kartę powołania wydaną w P K U. w Łodzi i dowód osobisty wydany w Łodzi. 2633—3

Definski Ignacy Skierniewicka 8 zagubił paszport rosyjski wydany w Tuszynie 2341—1

Antoni Adamkiewicz zagubił portfel zawierający 2 paszporty niemiecki wydany w Łodzi i rosyjski wydany w Łęczycy 2461—3

Moszek Horowicz zagubił dowód osobisty wydany w Łodzi 2470—1

Adolf Szefer zagubił tymczasowy dowód osobisty wydany w Ciechanowie 2473—2

Helena Kuchciak Gdańska 146 zagubiła dowód osobisty wydany w gminie Wierzchy

**CENA OGŁOSZEŃ:** PRZED TEKSTEM i w TEKŚCIE 60 mk. ZWYCZAJNE 30 mk. NEKROLOGI mk. 30 za wiersz nonpar. DROBNE OGŁOSZENIA mk 5 za wyraz, najmniej 50. Dla poszukujących pracy mk. 3.00. KOMUNIKATY mk. 35. Ogłoszenia zamiejscowe 50 prc. drożej, zagraniczne 30 prc. drożej. Stronica przed tekstem, w tekście dla ogłoszeń, podzielona na 6 łamów, za tekstem 5 łamów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia i nekrologi tylko na 2, 4 i 6 łamów. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój“ [illegible] La[illegible] w Pabjanicach u p. Zatorskiego, ul. Zamkowa.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Red. odp. Seweryn Bańkowski — W tłoczni W. Czajewskiego.